



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (68.)
w dniu 18 listopada 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały Senatu w setną rocznicę urodzin Stanisława Dygata.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Grzegorz Czelej)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Szanowni Państwo, musimy zacząć, ponieważ mamy zaplanowaną wizytę, i po godzinie 15 musimy wyjeżdżać. Proponuję więc szybkie przystąpienie do pracy.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Tematem dzisiejszych obrad jest projekt uchwały Senatu w setną rocznicę urodzin Stanisława Dygata.

Chciałbym serdecznie powitać pana Andrzeja Dudzińskiego, przedstawiciela rodziny Stanisława Dygata. Jeśli dobrze zapamiętałem, jest to mąż córki Stanisława Dygata, tak?

(*Głos z sali:* Tak.)

Witamy serdecznie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Szanowni Państwo, abyśmy obradowali szybko i sprawnie... Proponuję, że ja będę czytał fragmenty uchwały i będziemy się zastanawiać, który wybieramy. Przed rozpoczęciem posiedzenia ustaliliśmy, że lepsza jest wersja przygotowana przez pana senatora Grzyba, najpierw więc będę czytał pierwotny projekt uchwały, następnie wersję przygotowaną przez pana senatora, potem będziemy się zastanawiać nad fragmentami projektu, a na koniec przeczytamy całość.

Czytam pierwszy fragment uchwały przygotowanej przez Instytut Książki. „W roku 2014 przypada setna rocznica urodzin Stanisława Dygata. Stanisław Dygat urodził się 5 grudnia 1914 r. w Warszawie. Był bardzo ważną postacią życia kulturalnego i publicznego powojennej Polski – dramaturgiem, tłumaczem, scenarzystą filmowym, felietonistą – ale nade wszystko wybitnym prozaikiem. Na jego bibliografię składają się dzieła wyjątkowe, których większość – jak choćby «Jezioro Bodeńskie» czy «Pożegnania» – weszła na trwałe do kanonu polskiego piśmiennictwa i wciąż jest czytana oraz odczytywana na nowo”.

Chyba powinno być „weszły na trwałe”?

Wersja pana senatora Grzyba: „W roku 2014 przypada setna rocznica urodzin Stanisława Dygata. Stanisław Dygat urodził się 5 grudnia 1914 r. w Warszawie. Był jedną z najważniejszych postaci życia kulturalnego i publicznego powojennej Polski – dramaturgiem, tłumaczem, scenarzystą filmowym, felietonistą, ale nade wszystko wybitnym prozaikiem. Na jego bibliografię składają się dzieła wyjątkowe, których większość – jak choćby *Jezioro*

Bodeńskie, Disneyland, Karnawał, Dworzec w Monachium czy *Pożegnania* – jako arcydzieła naszej polskiej literatury, weszła na trwałe do kanonu polskiego piśmiennictwa; są one wciąż czytane i interpretowane na nowo”.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja zaproponowałam tutaj poprawkę. Wydaje mi się, że zgrabniej będzie, jeżeli zamiast „weszła” będzie „weszły”, bo mamy tu szereg wymienionych utworów. Proponuję więc zapis: „weszły na trwałe do kanonu polskiego piśmiennictwa; są one wciąż czytane i interpretowane na nowo”. Cały czas byłaby tutaj liczba mnoga.

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej:* Czy pozostawiamy średnik, czy dajemy przecinek? Pytam, bo mam wątpliwości...)

„Których większość”...

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej:* Po „piśmiennictwa” jest średnik.)

...„jako arcydzieła naszej polskiej literatury, weszły na trwałe” – po „literatury” jest przecinek – „do kanonu polskiego piśmiennictwa; są one wciąż czytane i interpretowane na nowo”. Ja nie widzę tu potrzeby stawiania przecinka.

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej:* Tutaj jest średnik. Po słowie „piśmiennictwa” mamy średnik. Zostawiamy średnik czy dajemy przecinek?)

To nie jest błąd, że jest tutaj średnik. To jest w porządku.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy przyjmujemy ten pierwszy fragment w wersji...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* W poprawionej wersji pana...)

...senatora Grzyba.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Tak, senatora Grzyba.)

Bardzo proszę.

Senator Ryszard Bonisławski:

Ja chciałem wypowiedzieć się co do tego pierwszego zdania. Jest tam bowiem napisane: uchwała...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Do mikrofonu.)

Przepraszam.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia”... „w setną rocznicę urodzin Stanisława Dygata”. I potem jest powtórzenie: „W roku 2014 przypada setna rocznica urodzin Stanisława Dygata”. I później znów: „urodził się 5 grudnia 1914 r. w Warszawie”. W związku z tym, że w tytule jest mowa o setnej rocznicy, pierwsze zdanie można by wykreślić, bo jest ono powtórzeniem, tym bardziej że poniżej mamy datę i miejsce urodzenia. Będzie to zgrabniejsze. Dwa razy powtórzyć nazwisko i imię...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To jest jasne, bo to wynika...

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: W sumie tak, bo jest to uchwała w setną rocznicę urodzin, a więc...)

No właśnie. Tutaj znów jest „przypada setna rocznica”...

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Kazimierz Kutz:

Ja oczywiście mówię tylko o wersji poprawionej, która jest lepsza. Zwracam uwagę na jedną rzecz, a mianowicie na to, że w dokumentach, które wychodzą na poziomie Senatu, powinno unikać się języka gazetowego bądź felietonowego, a w każdym razie sentymentalnego. Uważam, że trzeba bardzo oszczędnie gospodarować przymiotnikami. W związku z tym w drugim zdaniu, w drugim wierszu należy wykreślić wyraz „bardzo”. Zamiast „był bardzo ważną postacią” wystarczy „był ważną postacią”.

Dalej. W tekście „w trudnych czasach komunizmu” skreślić „trudnych”.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Ale, Panie Senatorze, pracujemy nad wersją pana senatora Grzyba – to jest pierwsza rzecz – i zastanawiamy się nad pierwszym zdaniem. A więc może skupmy się nad tym tekstem, przeanalizujemy go zdanie po zdaniu, tak aby nie skakać po różnych fragmentach.

Padła propozycja, by wykreślić zdanie pierwsze. Co państwo o tym sądzą?

(Głos z sali: Słuszna uwaga. Może tak być.)

Pani senator?

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Mnie się podoba to pierwsze zdanie, ale nie upieram się przy tym. To jest taki anons ważny dla... że to jest setna rocznica urodzin Stanisława Dygata. Pierwsze zdanie zawsze zapada, że tak powiem...

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Jest podkreśleniem...)

Właśnie, jest podkreśleniem.

(Senator Ryszard Bonisławski: Trzy razy imię i nazwisko...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Andrzeju, wypowiedzcie się.

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Zastanówmy się nad tym sekundę.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Może więc zostawmy tę wersję.)

Senator Sławomir Preiss:

A może by połączyć to pierwsze zdanie z drugim: „W 2014 roku przypada setna rocznica urodzin Dygata, który urodził się 5 grudnia w Warszawie” itd. Może wybrnąć z tego w ten sposób, żeby nie tworzyć...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Co? Stworzyć zdanie, które...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Tak, tak.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Chyba że przyjęlibyśmy jeszcze inny wariant: Stanisław Dygat urodził się 5 grudnia 1914 r. w Warszawie, w tym roku obchodzimy setną rocznicę jego urodzin. Może w ten sposób?

(Głos z sali: To mi się wydaje zgrabniejsze.)

Musimy wybrać któryś wariant.

Bardzo proszę, pan senator Kutz.

Senator Kazimierz Kutz:

Mnie się wydaje, że... Tu jest takie zdanie... Bardzo trudno jest to wszystko powiedzieć lapidarnie, ale nie powinno być tutaj wyrazów, które mają właściwości języka krytycznego. Chodzi mi o jedno zdanie: „Jego powieści i opowiadania zdobią liczne pełne i celne portrety psychologiczne”. Moim zdaniem jest to bardzo prymitywna ocena jakości jego prozy. To jest poniżej pewnego poziomu języka tej Izby. Druga część tego zdania: „zawierają one istotną refleksję nad polskością i naszymi wadami narodowymi”... To z kolei jest bardzo celne, bo on się tym właśnie różni od bardzo wielu pisarzy. Ale nie wiem, co zrobić – nie mam tutaj konkretnej propozycji – z tym, że jego powieści, opowiadania zdobią liczne pełne i celne portrety psychologiczne.

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Ale, Panie Senatorze...)

To jest jakieś prymitywne orzekanie...

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Bardzo celne uwagi, tylko zacznijmy pracować zdanie po zdaniu. Jesteśmy na początku, a pan senator przechodzi do środka...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, Panie Senatorze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy w wersji pana senatora Grzyba zostawiamy pierwsze zdanie: „W roku 2014 przypada setna rocznica urodzin Stanisława Dygata”? A może połączymy to zdanie z następnym?

Mamy wątpliwości, więc proponuję, żeby zostawić to tak, jak jest. Czy ktoś jest przeciw?

Idziemy dalej. „Był jedną z najważniejszych postaci życia kulturalnego i publicznego powojennej Polski – dramaturgiem, tłumaczem, scenarzystą filmowym, felietonistą – ale nade wszystko wybitnym prozaikiem”. Czy są wątpliwości co do tego zdania?

(*Głos z sali: Żadnych.*)

Czytam dalej: na jego bibliografię składają się dzieła wyjątkowe, których większość – jak choćby „Jezioro Bodeńskie”, „Disneyland”, „Karnawał”, „Dworzec w Monachium” czy „Pożegnania” – jako arcydzieła naszej polskiej literatury weszły na trwałe do kanonu polskiego piśmiennictwa; są one wciąż czytane i interpretowane na nowo.

Czy są uwagi co do tego zdania?

Czytam dalej...

(*Senator Ryszard Bonisławski: Ja mam jedną uwagę.*)

Bardzo proszę.

Senator Ryszard Bonisławski:

Tu znów mamy tę zbitkę: arcydzieła naszej polskiej literatury. Albo „naszej”, albo „polskiej”, bo inaczej to jest takie...

(*Głos z sali: „Naszej” wykreślmy.*)

(*Głos z sali: „Polskiej literatury” wystarczy.*)

Może „polskiej literatury” i „kanonu naszego piśmiennictwa”? Gdyby tak było... Bo tutaj w jednym zdaniu jest „polskiej” i „polskiego”. I wówczas byłoby tak: „arcydzieła polskiej literatury” i „do kanonu naszego piśmiennictwa”.

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej: Czyli na początku skreślamy „naszej”...*)

...a wstawiamy „naszego” zamiast „polskiego”.

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej: Do kanonu...*)

...naszego piśmiennictwa.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czytam to zdanie w wersji poprawionej: na jego bibliografię składają się dzieła wyjątkowe, których większość – jak choćby „Jezioro Bodeńskie”, „Disneyland”, „Karnawał”, „Dworzec w Monachium” czy „Pożegnania” – jako arcydzieła polskiej literatury weszły na trwałe do kanonu naszego piśmiennictwa; są one wciąż czytane i interpretowane na nowo.

Dobra uwaga, bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Rodziny Stanisława Dygata Andrzej Dudziński:

Jeśli ja jako osoba z zewnątrz mógłbym zwrócić uwagę na kolejność... Zamiast „Jezioro Bodeńskie”, „Disneyland” można by przyjąć taką kolejność: „Jezioro Bodeńskie”, „Pożegnania”...

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej: „Jezioro Bodeńskie”, „Pożegnania”...*)

„Jezioro Bodeńskie”, „Pożegnania” – i tu brakuje „Podróży” – „Disneyland”... Ja bym „Karnawał” i „Dworzec w Monachium”...

(*Głos z sali: Usunął?*)

...pominął, bo one nie są tak ważne. Prawda, Kaziu?

(*Senator Kazimierz Kutz: Tak.*)

Ale brakuje tu „Podróży”. Czyli byłoby: „Jezioro Bodeńskie”, „Pożegnania”, „Podróż” i „Disneyland”.

(*Senator Kazimierz Kutz: Tak.*)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czyli w takiej kolejności: „Jezioro Bodeńskie”, „Pożegnania”, „Podróż”, „Disneyland” jako trzecie... „Karnawał”, „Dworzec w Monachium”...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: „Podróż” jest trzecia.*)

(*Głosy z sali: „Pożegnania”, „Podróż”...*)

(*Senator Ryszard Bonisławski: Bez „Karnawału” i „Dworca w Monachium”.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

„Podróż”, tak?

(*Senator Kazimierz Kutz: Czy mogę...*)

Tak, bardzo proszę.

Senator Kazimierz Kutz:

Chodzi o koniec tego zdania: weszły na trwałe do kanonu polskiego piśmiennictwa...

(*Głos z sali: Naszego.*)

Myślę, że to zdanie uzupełniające „są one wciąż czytane i interpretowane na nowo” jest zbędne, bo już sama ta wcześniejsza rekomendacja niejako to mówi. Jeśliby nie było tego zdania... To poprzednie zdanie byłoby dobrym nawiązaniem do następnego zdania, o prozie Dygata. Bo to jest tak, jakby się wmawiało ludziom, że na dobrą sprawę on jest dzisiaj mało czytany, a my w związku z tą uchwałą mówimy, że jest dużo czytany. Właśnie, że tak powiem, wycenianie takich rzeczy na poziomie takiej uchwały wydaje mi się małostkowe i nieistotne. Proponuję skreślić to zdanie uzupełniające, mówiące o tym, że jest wciąż czytany i interpretowany na nowo.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy ktoś jest przeciwny wykreśleniu tego zdania? Nie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak.

I tutaj nasza propozycja jest taka, żeby kursywę zastąpić cudzysłowami, ponieważ w wydruku, w „Monitorze Polskim”, może to być nieczytelne.

Czytam ostatnią wersję tego fragmentu: na jego bibliografię składają się dzieła wyjątkowe, których większość – jak choćby „Jezioro Bodeńskie”, „Pożegnania”, „Podróż”, „Disneyland” – jako arcydzieła polskiej literatury weszły na trwałe do kanonu naszego piśmiennictwa.

(*Głos z sali: Kropka.*)

Kropka.

„Prozę Dygata cechuje artystyczna doskonałość, jędrność języka i celność myśli, a twórczość ta wpisuje się w tradycję pisania «pod prąd», wbrew obowiązującym tendencjom, pisania kontestującego utarte schematy”.

Zostawiamy to zdanie?

(*Senator Ryszard Bonisławski: Zostawiamy.*)

„Jego powieści i opowiadania zdobią liczne pełne i celne portrety psychologiczne, zawierają one istotną refleksję nad polskością i naszymi wadami narodowymi”.

Senator Ryszard Bonisławski:

Ja bym to zmienił: jego powieści i opowiadania zawierają istotne refleksje nad polskością i naszymi wadami... Już bez tych... Bo tych portretów u innych pisarzy też nie brakuje, a więc nie jest to jakiś wyjątek.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czyli wykreślamy „zdobią liczne”, tak?

(*Głos z sali: Liczne pełne i celne portrety psychologiczne.*)

Wykreślamy „zdobią liczne pełne i celne portrety psychologiczne”, tak?

(*Senator Kazimierz Kutz: Tak.*)

A więc czytam...

(*Senator Kazimierz Kutz: Powieści zawierają istotne refleksje nad polskością itd.*)

Czytam wersję poprawioną: jego powieści i opowiadania zawierają – ale to już wtedy nie „one” – istotne refleksje nad polskością i naszymi wadami narodowymi.

Jeszcze raz: jego powieści i opowiadania zawierają istotne refleksje nad polskością i naszymi wadami narodowymi.

„W trudnych czasach komunizmu Stanisław Dygat potrafił zachować godność i wolność, stając się osobą-institucją niezależnego życia kulturalnego”.

Senator Kazimierz Kutz:

Myślę, żeby tutaj zmienić tryb. W czasach komunizmu – jestem za tym, żeby słowo „trudnych” skreślić, bo to jest banał – Dygat zachował godność i wolność i stał się osobą-institucją niezależnego życia kulturalnego.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czytam wersję poprawioną: w czasach komunizmu Stanisław Dygat zachował godność i wolność, stając się osobą-institucją niezależnego życia kulturalnego.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo dobrze to teraz brzmi.

„W roku 1963 był sygnatariuszem «Listu 34» protestującego przeciwko cenzurze, a w roku 1975 «Memoriału 101» protestującego przeciwko zmianom w konstytucji utrwala-
jącym dyktat PZPR i podporządkowanie Polski Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich”.

Senator Kazimierz Kutz:

Mam pomysł, żeby wyrzucić początek tego zdania, czyli „w roku 1963”. Po poprzednim zdaniu byłoby: „Był sygnatariuszem «Listu 34» przeciwko” itd., itd. Bo jak nie wiesz, to się dowiedz. To jest znowu anegdota. Uchwała nie powinna być napisana językiem anegdotycznym.

(*Głos z sali: A za drugim razem dać datę?*)

Co?

(*Głos z sali: Tę drugą datę też wyrzucić?*)

Nie, to już...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej: Zostawiamy czy wykreślamy rok memoriału?*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak.

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej: Bo potem mamy... Najpierw mamy rok...*)

Zamiast „a w roku 1975”, trzeba dać „a także”.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czyli wersja będzie taka: był sygnatariuszem „Listu 34” protestującego przeciwko cenzurze, a także „Memoriału 101” protestującego przeciwko zmianom w konstytucji utrwala-
jącym itd. Tak?

(*Senator Kazimierz Kutz: Tak.*)

Czyli wykreślamy „w roku 1963” i zamiast „w roku 1975” dajemy „a także”.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę.

Dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden:

Ja jednak byłbym za pozostawieniem dat. Są to mało znane fakty historyczne, a w tej uchwale mamy przypomnieć zasługi Dygata, to, że potrafił się tak zachować w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Pojęcia „List 34” i „Memoriał 101” są mało znane, więc...

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej: To prawda.*)

Intencja umieszczenia dat w tym tekście była taka, żeby pokazać, że to była postawa, która trwała i w latach sześćdziesiątych, i siedemdziesiątych.

(*Senator Kazimierz Kutz: Chodzi o to, żeby te daty były?*)

Tak, bo to...

(*Senator Kazimierz Kutz: Jeśli tak, to proponuję, żeby po hasło „Listu 34” dać rok w nawiasie.*)

(*Głos z sali: Może tak?*)

(*Senator Kazimierz Kutz: Tak samo po słowach „Memoriał 101” dać w nawiasie „w roku 1975”, tak?*)

To pokazuje, że on był konsekwentny w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, że to nie były takie incydentalne rzeczy, tylko że taką postawę reprezentował właściwie przez cały czas komunizmu. Można by przyjąć to, co zaproponował pan senator, czyli w nawiasie podać rok... Gdyby pan senator to przeczytał...

Przewodniczący Grzegorz Czelej

Czyli po „sygnatariuszem «Listu 34»” byłoby w nawiasie „w roku 1963”.

(Dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden: Tak, tak. A po „Memoriału 101” byłoby w nawiasie „w roku 1975”.)

Tak.

Pani legislator ma tutaj uwagę.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel: ...„wyrażającego protest” zamiast „protestującego”.)

Tutaj mamy taką propozycję, by zmienić „protestującego przeciwko cenzurze” na „wyrażającego protest przeciwko cenzurze”.

(Dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden: Krótko mówiąc, postawił się i Gomółce, i Gierkowi.)

Czy zmieniamy to? To była propozycja pani senator, tak? Czy redaktorów...

(Głos z sali: Redaktorów.)

Naszych redaktorów. Proponuję zmienić „protestującego” na „wyrażającego protest”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

(Senator Kazimierz Kutz: Jeśli mogę, to chciałbym zwrócić uwagę na kolejne zdanie, o tych szykanach. Jesteśmy w tym miejscu, tak?)

(Głos z sali: Jeszcze nie.)

Nie, nie. Panie Senatorze, spokojnie. Jeszcze sekunda. Czyli zamieniamy „protestującego” na „wyrażającego protest”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dokładnie tak.

I teraz: „Poddany szykanom ze strony władz komunistycznych za swoją postawę niezależnego twórcy i obywatela zmarł w Warszawie w roku 1978”.

Senator Kazimierz Kutz:

Proponuję tutaj zmianę stylistyczną: był szykanowany przez władze komunistyczne za swoją postawę niezależnego twórcy i obywatela”. Kropka. I od nowego wiersza z dużej litery: „Zmarł”... itd.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Zmieniamy? Czy też jest sprzeciw?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli jeszcze raz... Proszę to zapisać, dobrze?

(Senator Kazimierz Kutz: Szykanowany przez władze...)

(Dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden: Był szykanowany...)

(Senator Kazimierz Kutz: Był szykanowany przez władze komunistyczne za swoją postawę niezależnego twórcy i obywatela.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, chyba zaczynanie zdania od „był” nie jest najszcześniejsze.

(Senator Kazimierz Kutz: A nie można zaczynać zdania od „był”?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Można zaczynać...)

(Senator Kazimierz Kutz: Przecież to jest w czasie przeszłym?)

(Senator Sławomir Preiss: Można tak zacząć, akurat tutaj nie widzę żadnej stylistycznej...)

Tutaj pani podpowiada, że może w ten sposób: szykanowany przez władze komunistyczne itd. zmarł...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Szykanowany przez władze komunistyczne za swoją postawę niezależnego twórcy i obywatela zmarł w Warszawie w roku 1978.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: To nie pasuje...)

(Senator Kazimierz Kutz: Był szykanowany...)

(Dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden: „Poddany został szykanom” też może...)

(Senator Kazimierz Kutz: „Był szykanowany” jest moim zdaniem nieodzowne, ponieważ wracamy do osoby.)

(Senator Sławomir Preiss: Był szykanowany, a po „obywatela”...)

Dobrze, słuchajcie. Proponuję wersję pana senatora Kutza: był szykanowany ze strony władz komunistycznych...

(Senator Kazimierz Kutz: Przez władze komunistyczne...)

Bardzo proszę.

(Głosy z sali: Przez władze.)

Przez, przez.

Senator Ryszard Bonisławski:

Gdyby można było coś dodać, to ja bym jeszcze w tym poprzednim zdaniu napisał...

(Senator Kazimierz Kutz: ...za postawę niezależnego...)

...„został sygnatariuszem” zamiast „był sygnatariuszem”. Chodzi o to, żeby „był” nie pojawiało się dwa razy. Został sygnatariuszem „Listu 34” wyrażającego...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No bo tak to mamy w trzech wierszach słowo „był”.

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Tak.)

Gdyby było „został”, to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Tak.)

(Głos z sali: W czasie przeszłym.)

...wtedy można by było tutaj śmiało postawić „był szykanowany” i mielibyśmy zdanie zamknięte.)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dobrze, jest prośba o zapisanie tej wersji, bo już się pogubiłem.

(Senator Ryszard Bonisławski: Zmarł w Warszawie...)

Tak, tak.

„W uznaniu wielkich zasług Stanisława Dygata dla kultury polskiej oraz szczególnej roli, jaką odegrał jako pisarz, tłumacz, opozycjonista i niezależny autorytet intelektualny, Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje mu hołd w stulecie jego urodzin”.

Senator Sławomir Preiss:

Tutaj jest jeszcze jedna wypowiedź, a w zasadzie pytanie, czyby tego wcześniejszego zdania nie sformułować jeszcze inaczej. Mnie się wydaje...

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel: Będzie wtedy lepiej się zamykało. Byłoby tak: za swą postawę niezależnego twórcy i obywatela był szykanowany przez władze komunistyczne.)

Chodzi o to, żeby na początku nie było tego „był”. Wtedy wszyscy będą chyba szczęśliwi.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Tak, to bardzo ładnie brzmi.

Co państwo na to?

(Głos z sali: Jest lepiej.)

Panie Senatorze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie kłócimy się.

Zanotowała pani? Dobrze.

Czy może pani przeczytać teraz wersję ostateczną, całość? Bardzo proszę.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Bardzo proszę mnie sprawdzać, kontrolować.

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Wolno, zdanie po zdaniu.)

W roku 2014 przypada setna rocznica urodzin Stanisława Dygata.

Stanisław Dygat urodził się 5 grudnia 1914 r. w Warszawie. Był jedną z najważniejszych postaci życia kulturalnego i publicznego powojennej Polski – dramaturgiem, tłumaczem, scenarzystą filmowym, felietonistą – ale nade wszystko wybitnym prozaikiem. Na jego bibliografię składają się dzieła wyjątkowe, których większość – jak choćby „Jezioro Bodeńskie”, „Pożegnania”, „Podróż” czy „Disneyland” – jako arcydzieła polskiej literatury, weszły na trwałe do kanonu naszego piśmiennictwa.

Prozę Dygata cechuje artystyczna doskonałość, jędrność języka i celność myśli, a twórczość ta wpisuje się w tradycję pisania „pod prąd”, wbrew obowiązującym tendencjom, pisania kontestującego utarte schematy. Jego powieści i opowiadania zawierają istotne refleksje nad polskością i naszymi wadami narodowymi.

W czasach komunizmu Stanisław Dygat zachował godność i wolność, stając się osobą-instytucją niezależnego życia kulturalnego. Został sygnatariuszem „Listu 34” (w roku 1963) wyrażającego protest przeciwko cenzurze, a także „Memoriału 101” (w roku 1975) wyrażającego protest przeciwko zmianom w konstytucji utrwalającym dyktat PZPR i podporządkowanie Polski Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich. Za swą postawę niezależnego twórcy i obywatela był szykanowany przez władze komunistyczne. Zmarł w Warszawie, w roku 1978.

W uznaniu wielkich zasług Stanisława Dygata dla kultury polskiej oraz szczególnej roli, jaką odegrał jako pisarz, tłumacz, opozycjonista i niezależny autorytet intelektualny, Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje mu hołd w stulecie jego urodzin. Uchwała podlega ogłoszeniu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Mikrofon.)

(Senator Kazimierz Kutz: Ja uważam, że...)

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Proszę do mikrofonu.)

Senator Kazimierz Kutz:

...lepsze byłoby takie brzmienie: w uznaniu wielkich zasług Stanisława Dygata, pisarza, tłumacza, opozycjonisty i niezależnego autorytetu intelektualnego, Senat... itd.

Nie?

(Głos z sali: A co z kulturą polską?)

W uznaniu wielkich zasług Stanisława Dygata dla kultury polskiej, przecinek, pisarza itd., itd.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bez takiego protekcjonizmu.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sławomir Preiss:

Mam jeszcze jedno pytanie. W zdaniu zaczynającym się od „prozę Dygata” dwa razy jest użyte słowo „pisania”. Czy to w jakiś sposób można byłoby zmienić, bo mnie osobiście... Mamy tu „pisania pod prąd” i „pisania kontestującego”. W sumie słowo to można by zastąpić jakimś innym słowem. Ale jeżeli jest dobrze, to niech będzie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Drugi i trzeci wiersz w trzecim akapicie.)

(Głos z sali: Wyrzucić drugie słowo „pisania”?)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Słucham?

(Głos z sali: Drugie słowo „pisania”...)

Tak, tutaj chyba wystarczy jedno słowo „pisania”. Drugie słowo „pisania”...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

A może inaczej...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To zostało zmienione. Pan senator chyba ma wersję bez poprawek, tak?

(Głos z sali: Mam taką...)

(Głosy z sali: Nie, nie...)

(Głos z sali: Wszyscy mamy taką.)

(Głos z sali: Tam jest nawet trzy razy...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: No i dlatego mówię „list trzydzieści cztery”, a nie „list trzydziestu czterech”...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Musimy jeszcze raz przeczytać ten fragment.

Czy może pani przeczytać cały ten fragment, zaczynający się od słów „Prozę Dygata cechuje”?

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Prozę Dygata cechuje artystyczna doskonałość, jędrność języka i celność myśli, a twórczość ta wpisuje się w tradycję pisania „pod prąd”, wbrew obowiązującym tendencjom... Nie wiem, jak to dalej miałyby wyglądać...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Faktycznie, pan senator ma rację. Występuje tu taka zbitka: „wpisuje się”, „pisanie”, „pisanie”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden:

Ja bym wyrzucił „wbrew obowiązującym tendencjom” i pozostawił słowa „kontestującego utarte schematy”. Czyli byłoby tak: prozę Dygata cechuje artystyczna doskonałość, jędrność języka i celność myśli, a twórczość ta wpisuje się w tradycję pisania „pod prąd”, kontestującego utarte schematy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Tutaj chodziło o to, że słowo „pisanie” powtarza się...)

Ale słowo „pisanie” wtedy wypadnie.

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Jeszcze raz. Czy może pan powtórzyć?)

Prozę Dygata cechuje artystyczna doskonałość, jędrność języka i celność... .

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Wolniej, wolniej, bo musimy zapisywać.)

Prozę Dygata cechuje artystyczna doskonałość, jędrność języka i celność myśli, a twórczość ta wpisuje się w tendencję pisania „pod prąd”, kontestującego utarte schematy. Kropka.

(Senator Kazimierz Kutz: Tak jest.)

Czyli wypada ten fragment...

(Senator Kazimierz Kutz: Anegdotyczny, tak.)

...,wbrew obowiązującym tendencjom”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Tak.

W takim razie wykreślamy tylko te trzy słowa.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, cztery.

Bardzo dziękuję za celną odpowiedź.

I wracamy do ostatniego zdania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę do mikrofonu.

Zastępca Dyrektora Departamentu Mecenatu Państwa w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Anna Duńczyk-Szulc:

Tylko żeby tam przypadkiem nie zamienić „weszła” na „weszły”, dlatego że weszła odnosi się do słowa „większość”, które jest przed myślnikiem w pierwszym akapicie. Pani przeczytała odruchowo „weszły”, zmieniła to, a...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Nie, to zostało zmienione.)

No ale tu jest „których większość”.

(Głos z sali: Większość weszła.)

(Senator Kazimierz Kutz: To trzeba umieć pisać encyklopedycznie...)

To już jest językowo...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Gdzie jesteśmy, przy którym fragmencie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Kazimierz Kutz: ... Takim klepaniu, że on jest taki... Nie, powinno być to, to i to.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, „weszły”.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel: „Których większość”... To się odnosi do większości, tak? A „weszły” odnosi się do dzieł.)

Moim zdaniem, jeżeli wymieniamy cztery dzieła, to powinno być weszły.

(Głos z sali: Ale tam jest „większość”.)

(Głos z sali: Dzieła weszły.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Jest „większość”, potem są „arcydzieła”... Większość weszła.)

(Głos z sali: Większość weszła.)

Weszła, tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, słuszna uwaga. Powinno być „weszła”.

(Senator Kazimierz Kutz: Gdyby on widział, jak to się pisze, umarłby ze śmiechu.) (Wesołość na sali)

Problem w tym, że teraz zastanawiamy się nad wersją z poprawkami i trudno wylapać tego typu błędy.

W takim razie wracamy jeszcze raz do ostatniego zdania: W uznaniu wielkich zasług Stanisława Dygata dla kultury polskiej... Jaką zmianę proponował pan senator Kutz w ostatnim zdaniu?

Senator Kazimierz Kutz:

W uznaniu wielkich zasług Stanisława Dygata dla kultury polskiej, pisarza, tłumacza itd...

(Głos z sali: Stanisława Dygata, pisarza...)

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Może „jako pisarza, tłumacza”...)

...kultury polskiej, pisarza, tłumacza, opozycjonisty itd., Senat czci jego pamięć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, jest „kultury polskiej”.

(Przedstawiciel Rodziny Stanisława Dygata Andrzej Dudziński: Nie, nie, niech przed „Dygata” będzie „pisarza” itd., ta wyliczanka po nazwisku.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Proszę do mikrofonu.)

Może też tak być.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, moja wersja jest taka, ale może być jeszcze inaczej. Można przestawiać, tylko... W uznaniu wielkich zasług Stanisława Dygata dla kultury polskiej, przecinek, pisarza – tak jak jest – tłumacza, opozycjonisty i niezależnego autorytetu intelektualnego, Senat Rzeczypospolitej Polskiej wnosi... itd.

(Głos z sali: Bez „szczególnej roli”...)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Bez „szczególnej roli, jaką odegrał”. To wycinamy.

Moim zdaniem będzie to brzmiało w ten sposób: w uznaniu wielkich zasług Stanisława Dygata dla kultury polskiej...

(Senator Kazimierz Kutz: ...pisarza, tłumacza...)

Może „jako pisarza, tłumacza”? Nie? Tylko pisarza?

(Senator Kazimierz Kutz: Nie, pisarz...)

...Pisarza, tłumacza, opozycjonisty i niezależnego...

(Głos z sali: ...myślnik.)

(Senator Kazimierz Kutz: ...myślnik.)

(Dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden: ...myślnik, a później „pisarza, tłumacza, opozycjonisty i niezależnego autorytetu intelektualnego”, myślnik, i dalej: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje mu hołd”...)

(Senator Kazimierz Kutz: No właśnie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden:

...zasług Stanisława Dygata dla kultury polskiej, myślnik, pisarza, tłumacza, opozycjonisty i niezależnego autorytetu intelektualnego...

(Senator Kazimierz Kutz: ...myślnik.)

...myślnik, Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje mu hołd w stulecie jego urodzin.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

A nie lepiej będzie brzmiało „jako pisarza, tłumacza opozycjonisty”?

(Senator Kazimierz Kutz: Nie, to jest nieładne...)

(Dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden: To „jako” stylistycznie jest...)

(Senator Kazimierz Kutz: Bo my jakby nominujemy go do czegoś. Nie, on jest pisarzem.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Z myślnikiem, jak rozumiem, tak?

(Dyrektor Instytutu Książki Grzegorz Gauden: Z myślnikiem, bo to...)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sławomir Preiss:

A ja mam pytanie, czy nie będzie lepiej tak: w uznaniu wielkich zasług Stanisława Dygata – pisarza, tłumacza, opozycjonisty – dla kultury polskiej... Może w ten sposób?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Niekoniecznie, dlatego że na końcu... Zaraz, stop. Na końcu jest „niezależny autorytet intelektualny”. „Opozycjonista” to chyba ma mniejsze znaczenie dla kultury, a więc nie zmieniałbym tej kolejności. Bo jeśli chodzi o znaczenie pisarza czy tłumacza dla kultury polskiej, to tak, ale opozycjonista to już inna sfera.

Senator Kazimierz Kutz:

No, podpisywanie się pod dokumentami to są szczyty, że tak powiem, działalności opozycyjnej. Ci ludzie wtedy wyjątkowo byli osobiście... Na zebraniach KC towarzysz Gomółka mówił o nich paskudne rzeczy.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Jak państwo uważają?

Przyjmijmy wersję ostateczną.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel: Panie Przewodniczący, niech pan zaproponuje...)

Czyli wersja pana senatora Kutza. W uznaniu wielkich zasług Stanisława Dygata dla kultury polskiej...

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel: ...myślnik.)

...myślnik, pisarza, tłumacza, opozycjonisty i niezależnego autorytetu intelektualnego, Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje mu hołd w stulecie jego urodzin. Czy tak?

(Senator Kazimierz Kutz: Tak.)

Mam pytanie do pani legislator: czy my będziemy mogli to jeszcze zmienić, gdybyśmy wyłapali jakieś drobiazgi, czy to już trafi pod obrady?

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Po przegłosowaniu w tym momencie projekt ten w takiej wersji trafi do druku. Potem będzie jeszcze możliwość zmiany w Komisji Ustawodawczej, ewentualnie na posiedzeniu plenarnym.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Aha, rozumiem. Czyli gdybyśmy jeszcze wyłapali jakieś niezgrabności, to... Wyłapiemy je w pierwszym czytaniu.

Dobrze. Czy mamy jeszcze raz czytać?

(Głosy z sali: Nie.)

Nie. W takim razie głosujemy.

Kto jest za przyjęciem uchwały w tym kształcie? (6)

(Senator Kazimierz Kutz: Rodzina też się zgadza.)

Proszę?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przedstawiciel Rodziny Stanisława Dygata Andrzej

Dudziński: Senator Kutz mnie upoważnił.)

(Wesołość na sali)

Jednogłośnie przyjęliśmy uchwałę w tym brzmieniu.

Kto chce być wnioskodawcą?

Bardzo proszę, pan senator.

(Senator Kazimierz Kutz: Czy mogę powiedzieć słowo na koniec?)

Pan senator Kutz.

Senator Kazimierz Kutz:

Ja chciałbym tylko nadmienić, że Stanisław Dygat był moim wieloletnim prawdziwym przyjacielem – nie będę wyliczał, cośmy robili w tamtych ciężkich czasach – w związku z czym jest mi szczególnie miło, jestem naprawdę wzruszony, że Stasio Dygat jest dzisiaj wyświęcany. Niemniej jednak gdyby słuchał naszej dyskusji, moglibyśmy go po raz wtóry zamordować. *(Wesołość na sali)*

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję państwu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 44)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii